

Sygnatura akt II Ca 1325/18, II Cz 1562/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Barbara Kursa
Sędziowie:	SO Jarosław Tyrpa (sprawozdawca) SO Anna Nowak

Protokolant: sekr. sądowy Dorota Gąsior

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2018 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. Ł. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej
z siedzibą w S.

przy interwencji ubocznej J. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda, strony pozwanej oraz interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Myślenicach z dnia 24 stycznia 2018 r., sygnatura akt
I C 218/16

oraz zażalenia powoda na postanowienie Sądu Rejonowego w Myślenicach z dnia 11 maja 2018 r., sygnatura akt I C
218/16

1. prostuje komparycję zaskarżonego wyroku w ten sposób, że przed słowami;
„o zapłatę” dodaje słowa: „przy interwencji ubocznej J. G.”;
2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I ten sposób, że kwotę 33 000 zł (trzydzieści trzy tysiące złotych) zastępuje kwotą 47 000 zł (czterdzieści siedem tysięcy złotych) a kwotę 26 000 zł (dwadzieścia sześć tysięcy złotych) zastępuje kwotą 40 000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) i uchyla punkt II tego wyroku;
3. oddala apelacje strony pozwanej i interwenienta ubocznego;
4. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

5. oddala wniosek powoda o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego od interwenienta ubocznego;
6. nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w M. kwotę 700 zł (siedemset złotych) tytułem opłaty od apelacji, od uiszczenia której powód został zwolniony;
7. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Myślenicach adwokatowi Ł. J. kwotę 1474 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt cztery złote) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej interwenientowi ubocznemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;
8. zmienia zaskarżone postanowienie w ten sposób, że punktowi II nadaje brzmienie: „uzupełnić wyrok z dnia 24 stycznia 2018 roku w ten sposób, że rozstrzygnąć, iż koszty procesu w całości ponosi strona pozwana, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu” oraz uchyla punkty V, VI i VII tego postanowienia.

SSO Jarosław Tyrpa SSO Barbara Kursa SSO Anna Nowak

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 5 grudnia 2018 roku

Powód K. Ł. (1) wystąpił przeciwko stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S. z żądaniem zasądzenia kwoty 50 307,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Na kwotę roszczenia dochodzonego pozwem składała się kwota 47000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty 7 000,00 od dnia 28 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty a od kwoty 40000,00 zł od dnia 9 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty. Ponadto powód domagał się kwoty 3 306,32 zł tytułem naprawienia szkody będącej wynikiem uszkodzenia ciała i pokrycia wynikłych stąd kosztów wraz z odsetkami liczonymi od tej kwoty od dnia 28 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty. Powód domagał się też zasądzenia na jego rzecz poniesionych przez niego kosztów procesu. Uzasadniając roszczenie wskazał, że w dniu 1 września 2011 r. w miejscowości B. miał miejsce wypadek drogowy, w którym został poszkodowany. Miał wtedy 15 lat. Sprawcą wypadku był J. G., w stosunku do którego został wydany prawomocny wyrok skazujący. Strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność, co do zasady i wypłaciła część kwot, których domagał się powód. Powód twierdził jednak, że przyznana kwota z tytułu zadośćuczynienia jest stanowczo za mała, w szczególności z uwagi na to, że strona pozwana przyjęła, iż powód przyczynił się do zdarzenia drogowego w 50% , a ponadto uszczerbek na zdrowiu powoda wyniósł 30% i mimo upływu okresu 1,5 roku od wypadku jego stan zdrowia a w szczególności sprawność fizyczna.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa zarzucając, że wypłacona powodowi kwota tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania jest odpowiednia przy przyjęciu, że uszczerbek na zdrowiu powoda wynosił 23% a powód w 50% przyczynił się do zdarzenia drogowego.

Do strony pozwanej przystąpił w charakterze interwenienta ubocznego J. G., który domagał się oddalenia powództwa.

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2018 roku Sąd Rejonowy w Myślenicach w pkt I zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz powoda K. Ł. (1) kwoty: 33 000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 7000 od dnia 28 grudnia 2013r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 26 000 zł liczonymi od dnia 9 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016r nie wyższymi, niż ustawowe odsetki za opóźnienie, oraz 3 306,32 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od tej kwoty od dnia 28 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016r. nie wyższymi, niż ustawowe odsetki za opóźnienie; a w pkt II oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Bezspornym w sprawie było, że w dniu 1 września 2011 r. miało miejsce w miejscowości B. zdarzenie drogowie z udziałem powoda w wyniku, którego doznał on szeregu poważnych obrażeń ciała: złamania lewej kości udowej z przemieszczeniem, złamania prawej kości ramiennej z przemieszczeniem, liczne rany głowy, twarzy, obojczyka i kolana, ukruszenia zębów. Po ranach twarzy powodowi pozostały szpecące blizny. J. G. kierujący pojazdem biorącym udział w zdarzeniu był w stanie nietrzeźwości, a do wypadku doszło w wyniku niedostosowania przez niego prędkości i techniki jazdy do panujących warunków drogowych, co spowodowało, że na prostym odcinku drogi zjechał na prawe

pobocze a następnie wjechał do rowu i uderzył w betonowy wjazd do posesji. J. G. za spowodowanie tego wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem sądu.

Bezsporna jest ponadto okoliczność, że strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie i wypłaciła pozwanemu kwotę 16 570,87 zł w tym: kwotę 13 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwotę 633,37 zł tytułem zwrotu poniesionych przez powoda kosztów dojazdów bezpośrednio związanych z likwidacją szkody kosztów, kwotę 2 835,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki oraz kwotę 102,50 zł tytułem zwrotu kosztów zniszczonych rzeczy osobistych. Decyzja w tej kwestii została wydana 27 grudnia 2013 r. Po tej decyzji powód domagał się dodatkowej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Strona pozwana odmówiła wypłaty innych żądanych przez niego kwot kwestionując zarówno wysokość żadanego przez niego zadośćuczynienia jak i wysokość odszkodowania.

Nadto Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W chwili zdarzenia powód K. Ł. (1) był 15 letnim dzieckiem, uczniem gimnazjum. Z uwagi na swój wiek nie miał on świadomości, że sprawca wypadku jest osobą nietrzeźwą. Nie miał też świadomości konsekwencji faktu podróżowania z osobą nietrzeźwą jako kierowcą pojazdu. W chwili wypadku powód był zapięty pasem bezpieczeństwa. Obrażeniami jakiego doznał powód były między innymi liczne rany okolicy prawego obojczyka. W toku oględzin w samochodzie kierowanym przez J. G. stwierdzono zablokowanie pasów bezpieczeństwa zarówno kierowcy jak i pasażera. Uszczerbek na zdrowiu powoda wyniósł łącznie 28%. Doznane przez powoda urazy były prawidłowo leczone z dobrym wynikiem. Aktualnie nie zachodzi konieczność dalszego leczenia i rehabilitacji, leczenie powoda zostało zakończone. W przyszłości mogą pojawić się u niego zmiany zwyrodnieniowe związane z przebytymi złamaniami. Dolegliwości bólowe w okresie hospitalizacji, która trwała do 16 września 2016 r. po wypadku były znaczne. Następnie przez okres 4 tygodni występowały u powoda dolegliwości umiarkowane. Okresowe dolegliwości bólowe następowały w czasie usunięcia zespoлей. Powód wymagał opieki w okresie od wyjścia ze szpitala w wymiarze 4 godzin dziennie przez 2 miesiące a następnie 2 godzin dziennie przez miesiąc. Po wypadku powód nie stał się osobą niezdolną do pracy. Przez okres 6 miesięcy nie uczęszczał do szkoły. Przyznano mu tryb nauczania indywidualnego. Po ukończeniu gimnazjum przez dwa lata uczęszczał do szkoły zawodowej. W 2013 r. uczęszczał na praktyki. Szkoły zawodowej nie ukończył, wpadł w złe towarzystwo. Został skazany za pobicie na karę 1 roku 10 miesięcy pozbawienia wolności. W zakładzie karnym spędził 1 rok i 8 miesięcy. Po wyjściu z więzienia pracował dorywczo. Aktualnie ożenił się, ma dziecko, pracuje fizycznie poza granicami kraju. Był też karany za handel narkotykami. W dniu wypadku oraz w okresie około kilku miesięcy po wypadku powód doznał silnego urazu psychicznego przeżywając traumę uczestniczenia i bycia poszkodowanym w wypadku samochodowym. Aktualnie nie stwierdza się u niego odległych ujemnych następstw psychologicznych związanych z wypadkiem ani negatywnego wpływu tego zdarzenia na obecny stan psychiczny powoda.

Powyżej opisanych ustaleń faktycznych Sąd dokonał w oparciu o dokumenty przedłożone w sprawie, zeznania świadków i opinie biegłych. Sąd obdarzył wiarą zeznania wszystkich świadków składających zeznania w sprawie. Zeznania świadków oraz powoda wskazują w sposób jednoznaczny na to, jaki przebieg miała rekonwalescencja powoda po wypadku. Zeznania te korelują zasadniczo z wydanymi w sprawie opiniami biegłych chirurga traumatologa i biegłego psychologa. Z opinii biegłego psychologa klinicznego wynika jednak, że problemy powoda (popelnione przestępstwa, złe towarzystwo), jakie nastąpiły po okresie kilku miesięcy od wypadku w czasie, kiedy uczęszczał do szkoły zawodowej nie mogą być wiązane z przebyłym wypadkiem. Odnosząc się do opinii biegłych Sąd wskazał, że zostały one sporządzone przez osoby z dużym doświadczeniem zawodowym, mające odpowiednie - dla przedmiotu opiniowania - wiadomości specjalne. Biegli przedstawili pełne, szczegółowe informacje w zakresie skutków wypadku dla stanu fizycznego i psychicznego powoda. Wnioski sformułowane w opiniach były jasne i logiczne.

Zdaniem Sądu, wnioskowany przez stronę pozwaną dowód z opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej był nieprzydatny. Z akt sprawy karnej (ogłędziny pojazdu) wiadomo, że pasy bezpieczeństwa zarówno kierowcy jak i pasażera były zablokowane, co świadczyć może jedynie o tym, że zarówno kierowca jak i pasażer mieli je przed zdarzeniem zapięte. Sąd uznał, że nie można w tej kwestii opierać się na zeznaniach interwenienta ubocznego. Był on

w stanie nietrzeźwości (2,3 promila alkoholu we krwi) a zatem miał on ograniczone zdolności postrzegania, a ponadto w tym postępowaniu jest on zainteresowany jak najkorzystniejszym rozstrzygnięciem sprawy. Sąd miał przy tym na względzie znaczny upływ czasu, jaki nastąpił od zdarzenia w 2011 r. Zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę fakt, że pozwany był małoletni oraz że znajdował się pod wpływem alkoholu nie można przyjąć, by wiedział on o nietrzeźwości J. G. oraz aby miał dostateczną świadomość skutków jazdy pod wpływem alkoholu.

Na wstępie rozważań prawnych, Sąd I instancji wyjaśnił, że podstawą faktyczną powództwa było twierdzenie, że w wyniku wypadku powód winien otrzymać od strony pozwanej zadośćuczynienie za ból i cierpienie oraz odszkodowanie tytułem naprawienia szkody wyrządzonej wypadkiem. Przyznane dotychczas kwoty z powyższych tytułów były nieadekwatne do przeżytych przez niego cierpień oraz poniesionych kosztów rekonwalescencji. Z tego względu Sąd przyjął, że roszczenie powoda znajdowało podstawę w art. 445§1 k.c. stanowiącego, że w wypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowany może domagać się odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz w art. 444§1 k.c. stanowiącego, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Świadczenie z art. 445§1 k.c. ma stanowić sposób złagodzenia cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego, bowiem celem tego świadczenia jest wyrównanie uszczerbków o charakterze niematerialnym związanych z doznaną krzywdą, która przejawia się rozmiarem kalectwa, oszpecceniem, ograniczeniami ruchowymi, ograniczeniami w możliwości wykonywania czynności życia codziennego, długotrwałością cierpień, leczenia, rehabilitacji, poczuciem bezradności życiowej, ograniczeniem widoków i możliwości poszkodowanego w przyszłości;

Zdaniem Sądu Rejonowego zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków, powoda i opinii biegłych daje podstawy do przyjęcia, że rozmiar cierpień powoda był wyższy niż przyjęła to strona pozwana wypłacając powodowi odszkodowanie. Na rozmiar tych cierpień miał wpływ poza stanem fizycznym wywołanym wypadkiem również zespół stresu pourazowego, którego w wyniku wypadku doznał powód. W dniu wypadku oraz w okresie około kilku miesięcy po wypadku powód doznał silnego urazu psychicznego przeżywając traumę uczestniczenia i bycia poszkodowanym w wypadku samochodowym. Okoliczność ta nie była brana pod uwagę przez stronę pozwaną przy wydawaniu decyzji o zadośćuczynieniu. Sąd I instancji uznał, że w wyniku zdarzenia powód doznał krzywdy jednak jej rozmiar uzasadniał uwzględnienie powództwa jedynie w części. W tej kwestii, w pierwszej kolejności podniósł, że w wyniku zdarzenia powód odczuwał ból i cierpienie charakterystyczne dla tego typu urazu, które przedłużyło się w związku z wystąpieniem u niej zespołu stresu pourazowego. Ten fakt nie wpłynął negatywnie na wynik leczenia ani też na występowanie ujemnych następstw po zakończeniu leczenia. Dotkliwe dla powoda w dalszym jego życiu po wypadku było to, że wpadł w złe towarzystwo, popełnił przestępstwa, odsiadywał karę pozbawienia wolności, nie ukończył żadnej szkoły ponadgimnazjalnej. Jak dalej wyjaśnił Sąd, zadośćuczynienie ma stanowić rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Rozmiar tej krzywdy nie był zdaniem Sądu tak znaczny jak powód przedstawił w pozwie. Przepisy prawa nie zawierają przy tym żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Oznacza to, że jego przyznanie zależy od uznania i oceny przez sąd konkretnych okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie za cierpienie wywołane naruszeniem dobra osobistego winno być „odpowiednie”, nie może być, zatem wygórowane ani symboliczne. Mając, zatem na względzie okoliczność, że powód nie cierpi na żadne trwałe dolegliwości, a wypadek nie wywołał skutków opisywanych w pozwie w postaci długotrwałych cierpień psychicznych Sąd Rejonowy uznał, że dochodzona kwota zadośćuczynienia w wysokości 47 000,00 zł jest w realiach tej konkretnej sprawy rażąco wygórowana biorąc pod uwagę, że kwota 13 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia została powodowi wypłacona. Sąd uznał zatem, że adekwatnym zadośćuczynieniem, jakie należy się powodowi jest w sumie kwota 46 000,00 zł (łącznie z przyznanym już zadośćuczynieniem w kwocie 13 000,00 zł). W pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Zasądzając żądane przez powoda odszkodowanie w kwocie 3 306,32 zł Sąd miał na względzie fakt, że bezzasadnie uznano przyczynienie się powoda do wypadku drogowego a nadto, że koszty te były nieco wyższe niż to wyliczyła strona pozwana. W zakresie roszczenia odsetkowego Sąd uznał, że powodowi należą się one od dnia 28 grudnia 2013 roku, od kwoty 7000 zł, z uwagi na to, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym staje się wymagalne w chwili wydania decyzji nieuwzględniającej w całości żądań powoda. Stanowiska tego nie podważa

pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada, bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyrok z dnia 7 listopada 2013 r., sygn. II PK 53/13). W momencie formułowania przez powoda żądania w niniejszej sprawie był znany już rozmiar cierpień powoda, możliwym było tym samym ustalenie związanego z tym rozmiaru zadośćuczynienia, na jego rozmiar nie rzutowały żadne okoliczności nieznanne w chwili zgłaszania żądania ubezpieczycielowi przez powoda.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, strona pozwana oraz interwenient uboczny.

Powód K. Ł. (1) zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji w części, tj. w zakresie pkt II co do oddalenia powództwa w zakresie zadośćuczynienia ponad kwotę 33 000 zł. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę opinii biegłego chirurga i ortopedy lek. med. M. Ś. z dn. 17.07.2017 r. polegającą na pominięciu istotnych fragmentów przedmiotowej opinii, tj. stwierdzeń biegłego, iż powód doznał 21% trwałego, a więc nieodwracalnego uszczerbku na zdrowiu, zaś uszczerbek długotrwały był jeszcze wyższy i wynosił 28%; a także, że powód podaje w dacie badania (a zatem 6 lat po wypadku) dolegliwości bólowe barku prawego z ograniczeniem ruchów z nasilenie bóli po wysiłku, bóle uda lewego oraz kolana lewego nasilające się w wymuszonej pozycji ciała (po dłuższym staniu, siedzeniu) oraz bóle na zmianę pogody, co zostało potwierdzone w badaniu fizykalnym-ortopedycznym przeprowadzonym w dniu 17.07.2017 r.; powyższe, zdaniem skarżącego, doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż na skutek przedmiotowego wypadku „Powód nie cierpi na żadne trwałe dolegliwości”.

2. rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości 33.000,00 zł. zamiast kwoty wnioskowanej w pozwie, tj. 47.000,00 zł., która bez wątplenia znajduje uzasadnienie w funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia, ustalonych przez biegłych następstwach zdrowotnych wypadku i niepewnych rokowaniach na przyszłość oraz odnosi się do wytworzonej obecnie praktyki sądów powszechnych i Sądu Najwyższego;

Nadto powód wskazał, że w wyroku nie zawarto rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji, co było przedmiotem wniosku z dn. 28.01.2018 r. o uzupełnienie wyroku w tym przedmiocie, który to wniosek do dnia składania apelacji nie został rozstrzygnięty.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę przedmiotowego orzeczenia w pkt. I tiret pierwszy poprzez zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 47.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 7000 zł od dnia 28 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, oraz od kwoty 40 000 zł od dnia 9 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, a także o zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Strona pozwana (...) Towarzystwo (...) zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w części, tj. w zakresie zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty 13 800 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 2063,16 zł tytułem odszkodowania wraz z należnymi odsetkami ustawowymi tj. kwoty 15 863,16 zł (pkt I wyroku). Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, iż okoliczności wypadku z dnia 3 września 2012 r. nie uzasadniają przyjęcia przyczynienia się poszkodowanego do powstania krzywdy oraz szkody w wysokości 30 %, podczas gdy poszkodowany K. Ł. (1) świadomie zdecydował się na podróż samochodem z nietrzeźwym kierowcą. Powyższa okoliczność z oczywistych przyczyn nie tylko powiększyła ryzyko zaistnienia wypadku, ale przede wszystkim skutkowałą jego zaistnieniem. Uprawniony jest zatem wniosek, iż powód przyczynił się do powstania wypadku i zaistniałej krzywdy. Fakt, że zarówno kierowca

jak i sam powód znajdowali się pod wpływem alkoholu jest bezsporny. Nie ulega wątpliwości, iż działanie powoda było skrajnie nieodpowiedzialne, a decydując się na jazdę samochodem z nietrzeźwym kierowcą K. Ł. (2) godził się na ewentualne ujemne konsekwencje takiego postępowania. Sąd I Instancji całkowicie bezpodstawnie przyjął, iż powód, (tj. osoba w wieku 15 lat) nie miał świadomości, że kierowca jest nietrzeźwy, a co więcej, że nie miał również świadomości konsekwencji faktu podróżowania z osobą nietrzeźwą jako kierowcą pojazdu. U sprawcy wypadku w wyniku badania stwierdzono aż 2,30 promila. Takie stężenie alkoholu w organizmie charakteryzuje się szczególnym zachowaniem, co nie mogło zostać niezauważone przez powoda. Zachowanie się poszkodowanego przy uwzględnieniu stopnia świadomości i rozeznania (właściwego dla jego wieku), uzasadnia pomniejszenie należnych świadczeń o stopień przyczynienia albowiem nie ulega wątpliwości, że powód miał świadomość nieprawidłowości zachowania, grożącego niebezpieczeństwa i skutków, jakie może rodzić jazda pod wpływem alkoholu. Gdyby powód nie naruszył elementarnych zasad bezpieczeństwa nie doznałby szkody i krzywdy. Zdaniem skarżącego powyższe implikuje wnioski o przyczynieniu się powoda do powstania krzywdy i szkody w stopniu co najmniej 30 %,

2. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść wyroku, a to art. 233 k.p.c., w związku z art. 227 k.p.c. oraz art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. polegające na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów i dokonaniu ich oceny zupełnie dowolnie, niezgodnie z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i zasad logicznego

rozumowania, a nadto uznanie za udowodnione okoliczności nie mających stosownego potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Błędna ocena materiału dowodowego przejawiała się w wyciągnięciu nieprawidłowych i nielogicznych wniosków polegających na przyjęciu, że powód K. Ł. (1) nie przyczynił się do powstania skutków wypadku, a zatem szkody i krzywdy. Sąd I Instancji, nie opierając się na żadnych dowodach, dowolnie uznał, że wiek powoda (15 lat) nie pozwalał na zorientowanie się, że kierowca pojazdu znajduje się pod wpływem alkoholu, podczas gdy stwierdzono u niego 2,30 ‰, a świadkowie zeznali, że od kierowcy wyraźnie wyczuwalna była woń alkoholu, mówił niewyraźnie i nie był w stanie poddać się badaniu alkomatem.

W konsekwencji pozwana zarzuciła błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy, mające istotny wpływ na treść wyroku, polegające na przyjęciu, że K. Ł. (1) nie przyczynił się do skutków wypadku komunikacyjnego, a w konsekwencji szkody i krzywdy jakich doznał, podczas gdy zdecydował się na jazdę z osobą znajdującą się pod wpływem alkoholu, czym przyczynił się on do zaistnienia szkody i krzywdy.

Mając na względzie powyższe strona pozwana wniosła o zmianę wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w zakresie 30% zasądzonej kwoty tj. 15.863,16 zł, (na którą składa się kwota 13.800,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwota 2.063,16 zł tytułem odszkodowania) wraz z ustawowymi odsetkami i odsetkami za opóźnienie liczonymi jak w pkt 1 wyroku, a także zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I instancji w stosunku do stopnia wygrania sprawy przez każdą ze stron, przy uwzględnieniu ostatecznego wyniku sprawy. Alternatywnie strona pozwana wniosła o uchylenie orzeczenia Sądu I instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto w każdym wypadku wniosła o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, wg norm przepisanych.

Z kolei interwenient uboczny J. G. zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji części, tj. w zakresie pkt I. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i orzeczenie nadmiernie wygórowanego zadośćuczynienia;
2. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a to:
 - a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów i w konsekwencji przyjęcie, iż nie można przyjąć, by powód miał dostateczną świadomość skutków jazdy pod wpływem alkoholu;

b. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, w tym wyników opinii biegłego wskazujący na usterek na zdrowiu mniejszy niż ustalony przez pozwaną i w konsekwencji przyjęcie, że kwoty wypłacone uprzednio powodowi przez pozwaną nie stanowią odszkodowania za całą doznaną krzywdę;

c. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu orzeczenia okoliczności pozwalających na ustalenie na jakich przesłankach opierał się Sąd Rejonowy zasądzając dodatkowe odszkodowanie w kwocie 36.306,32 zł.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty interwenient uboczny wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Nadto, wniósł o przyznanie pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną interwenient ubocznemu przed Sądem II instancji, nieuiszczoną w całości ani w części.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej powód wniósł o jej oddalenie w całości, a także o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację interwenienta ubocznego powód wniósł o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej, a także o zasądzenie od interwenienta ubocznego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 11 maja 2018 roku Sąd Rejonowy w Myślenicach:

- w punkcie I zwolnił interwenienta ubocznego J. G. od kosztów sądowych w całości;
- w punkcie II uzupełnił wyrok z dnia 24 stycznia 2018 r., sygn. akt I C 218/16 poprzez ustalenie, iż pozwana (...) S.A. z siedzibą w S. ponosi koszty procesu w wysokości 72%, zaś powód K. Ł. (1) w wysokości 28%;
- w punkcie III przyznał adw. Ł. J. kwotę 4 428,00 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych) tytułem zasądzenia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zawierającą podatek od towarów i usług w wysokości 828,00 zł (osiemset dwadzieścia osiem złotych);
- w punkcie IV kwoty wskazane w pkt III wyłożył tymczasowo z sum Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Myślenicach;
- w punkcie V nakazał ściągnąć od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S. kwotę 10 531,68 zł (dziesięć tysięcy pięćset trzydzieści jeden złotych 68/100);
- w punkcie VI na skutek zmiany okoliczności cofnęła zwolnienie od kosztów dla powoda K. Ł. (1);
- w Punkcie VII nakazał ściągnąć od powoda K. Ł. (1) kwotę 4 095,65 zł (cztery tysiące dziewięćdziesiąt pięć złotych 65/100).

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy skazał, że podstawą wydania postanowienia jest treść art. 351 § 1 i 2 k.p.c., art. 108¹ k.p.c., art. 110 u.k.s.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie ponoszenia opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Sąd Rejonowy wskazał, że w orzeczeniu kończącym sprawę powinien być orzec co do zasad ponoszenia kosztów procesu, czego nie uczynił. W związku z powyższym należało uzupełnić przedmiotowy wyrok w tym zakresie. Skoro więc powód wygrał sprawę w 72%, to strona pozwana musi pokryć koszty procesu w takim zakresie. Zgodnie bowiem z art. 100 zd. 1 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Na wysokość kosztów procesu złożyły się opłata sądowa, od której poniesienia powód był zwolniony w kwocie 2 516,00 zł, koszty opinii biegłych w wysokości 291,51 zł oraz 191,82 zł, koszty pełnomocnika z urzędu przyznanego interwenientowi ubocznemu J. G. w wysokości 4 428,00 zł, koszty zastępstwa procesowego powoda i pozwanego w kwotach po 3 600,00 zł co dało łączną kwotę 14 627,33 zł. Po dokonaniu więc obliczeń rachunkowych (14 627,33 zł * 0,72) należało obciążyć pozwaną kwotą wskazaną w sentencji

postanowienia. Należy także wskazać, iż okoliczności na podstawie których zwolniono powoda od kosztów sądowych w całości przestały istnieć. Sytuacja majątkowa strony po wydaniu przedmiotowego wyroku zmieniła się w takim stopniu, że powód może już ponieść koszty sądowe w części oddalającej powództwo, Sąd bierze zaś tą okoliczność pod uwagę z urzędu. Sytuacja majątkowa strony powodowej zmieniła się bowiem w sposób istotny z uwagi na zasądzenie na jej rzecz kwoty ponad 36 000,00 zł. Z tego powodu należało obciążyć go kwotą 4 095,65 zł, która została wyliczona na podstawie dokonanych obliczeń ($14\ 627,33\ \text{zł} * 0,28$). O wysokości kwoty zasądzonej na rzecz pełnomocnika z urzędu, którą pokryć muszą strony procesu, Sąd orzekł mając na uwadze treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. akt III CZP 90/15. Według tego orzeczenia wynagrodzenie radcy prawnego (czy też adwokata) ustanowionego z urzędu, zasądzone od strony przeciwnej na rzecz strony reprezentowanej przez tego radcę, podlega podwyższeniu o należny podatek od towarów i usług.

Zażalenie na to postanowienie wniósł powód, zaskarżając je w punktach II, VI i VII. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód wygrał sprawę w 72 %, podczas gdy złożono apelację od wyroku, a także art. 110 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez wadliwe cofnięcie powodowi zwolnienia od kosztów sądowych i nakazanie ściągnięcia od niego łącznie kwoty 4095,65 zł podczas gdy na chwilę zamknięcia rozprawy sytuacja majątkowa powoda nie uległa żadnej zmianie, a tym samym okoliczności, na podstawie których powodowi przyznano zwolnienie od kosztów sądowych w całości nie przestały istnieć.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

1. Przystąpienie do rozważań dotyczących zasadności zarzutów apelacji poprzedzić należy uwagą porządkową, wynikającą z konieczności rozpoznania sprawy przez Sąd drugiej instancji w granicach apelacji, co wynika z art. 378 § 1 k.p.c.

Rozpoznanie sprawy w granicach apelacji - zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego - oznacza konieczność samodzielnego dokonania przez Sąd drugiej instancji jurydycznej oceny dochodzonego żądania i skonfrontowania jej z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami. Sąd drugiej instancji ma bowiem obowiązek dokonania ustaleń faktycznych i to niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku. Dokonanie ustaleń faktycznych umożliwi bowiem sądowi drugiej instancji ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz dokonanie aktu subsumcji. Sąd ten - bez względu na stanowisko stron - powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a tym samym usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku, II CNP 72/12, Lex nr 1360205).

2. Mając na względzie cały zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy podzielił co do zasady ustalenia Sądu pierwszej instancji, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia, uzupełniając je o następujące, konieczne dla rozpoznania sprawy, fakty:

W oparciu o zeznania powoda K. Ł. (1) (min. 01:09:13 nagrania rozprawy z dnia 27 marca 2017 roku oraz protokół przesłuchania K. Ł. (1) z dnia 19 października 2011 roku w sprawie II K 659/11 k. 18 – 19) Sąd Okręgowy ustalił, że powód spotkał kierującego pojazdem J. G. tuż przed tym, jak wszedł do jego samochodu pod sklepem (...). J. G. zaproponował powodowi podwiezienie go do P., gdzie powód mieszkał i gdzie jechał J. G.. Powód wsiadając do samochodu nie zauważył, by kierujący J. G. był pod wpływem alkoholu. Sam powód chwilę wcześniej sam wypił jedno piwo. Nie spożywał on alkoholu z J. G., który podjechał samochodem proponując powodowi podwiezienie. Powód znał J. G. z widzenia, jako mieszkańca P.. Wcześniej, na kilka tygodni przed wypadkiem, poznał go bliżej przez swojego kuzyna i raz z nim rozmawiał. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań powoda, które są całkowicie zbieżne z tym, co powód zeznał w toku postępowania karnego w kilka tygodni po wypadku. Brak jest w zebranych w sprawie materiale dowodowym takich dowodów, które pozwoliłyby na zakwestionowanie tych zeznań. Dowodem takim nie mogą być zeznania interwenienta ubocznego J. G., który zeznał, że powód spożywał z

nim alkohol przed tym, jak wsiadł do samochodu. Zeznania te nie są przekonujące. Po pierwsze, takich faktów J. G. nie ujawniał w toku postępowania karnego, gdzie przyznał się do zarzucanego mu czynu i także wcześniejszego spożywania alkoholu, jednak nie mówił, że spożywał go z powodem, a po drugie, zeznania te są lakoniczne i nie ujawniają szczegółów spożywania alkoholu. Po trzecie wreszcie, akta postępowania karnego jak i dokumentacja medyczna leczenia powoda nie dają podstaw do przyjmowania, by powód znajdował się w stanie nietrzeźwości, co mogłoby faktycznie świadczyć o wspólnym spożywaniu alkoholu z interwenientem ubocznym. Powód, jak zeznał, jeszcze wcześniej zanim wsiadł do samochodu interwenienta ubocznego, sam wypił tylko jedno piwo, co tłumaczy dlaczego w kilka godzin później po wypadku ani funkcjonariusze Policji ani lekarze nie wyczuli od niego woni alkoholu. Istotne jest natomiast to, że ilość alkoholu w krwi interwenienta ubocznego była na poziomie 2, 3 promila, co świadczy o spożyciu dużej ilości alkoholu. Rzecz jasna nie jest wykluczone, aby dwie osoby wspólnie spożywając alkohol czyniły to w taki sposób, że jedna z nich spożywa go znacznie więcej, niemniej zeznania interwenienta ubocznego są lakoniczne i nie dają szczegółów pozwalających na weryfikację wiarygodności tych zeznań. To zaś w połączeniu z konsekwentnymi zeznaniami powoda, korespondującymi z tym co zeznał tuż po wypadku, nie pozwala na zakwestionowanie wiarygodności zeznań powoda.

W oparciu o zeznania powoda K. Ł. (1) (min. 01:09:13) oraz opinię biegłego chirurga, ortopedy i traumatologa lek. (...). M. Ś. (k. 200 – 101) Sąd Okręgowy ustalił, że leczenie powoda trwało od dnia wypadku tj. 1 września 2011 roku i zakończyło się usunięciem zespołu z ramienia prawego i uda lewego w lipcu 2013 roku. Leczenie to łączyło się z dwukrotną hospitalizacją – leczeniem operacyjnym po wypadku i w lipcu 2013 roku celem usunięcia materiału zespalającego oraz leczeniem w poradni. W chwili obecnej powód odczuwa jeszcze dolegliwości bólowe barku prawego z ograniczeniem ruchów, po wysiłku, bóle uda lewego i kolana lewego nasilające się w wymuszonej pozycji ciała (dłuższym staniu i siedzeniu) oraz na zmianę pogody. W badaniu powoda obserwuje się śladowe ograniczenie czynnego pełnego zgięcia i odwiedzenia barku a przy jego ruchach przeskakiwanie w stawie. Powód ma blizny po prawej stronie twarzy – okolicy jarzmowej, łuku brwiowego i powieki górnej, okolic czołowych, okolicy skroniowej prawej i małżowiny ucha prawego. Są to blizny płaskie, blade, bez zaciągnięć. Na ciele powoda znajdują się blizny także w okolicy stawu barkowo - obojczykowego i bocznej strony ramienia prawego, oraz okolicy obojczyka prawego. Są to blizny płaskie, ruchome pod względem podłoża. Szerokość blizny na bocznej stronie ramienia prawego wynosi ok. 1 cm. Powód posiada blizny także na prawym udzie na powierzchni przednio-przyśrodkowej powyżej poziomu kolana prawego. W chwili obecnej powód ma 22 lata, pracuje fizycznie w Holandii, gdzie zajmuje się malowaniem kontenerów i po dłuższej pracy odczuwa dolegliwości bólowe ręki oraz niestabilność kolana. W wyniku wypadku powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 21 %, w przebiegu leczenia zaburzenia funkcji po urazach były większe i spowodowały powstanie długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 28 %.

3. Mając na względzie całość zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynione ustalenia Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do podzielenia zarzutów apelacji strony pozwanej i interwenienta ubocznego. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia po stronie powoda przyczynienia się do powstania szkody. Rację ma strona pozwana kwestionując generalne stanowisko Sądu pierwszej instancji, co do niemożności przypisania osobie w wieku 15 lat zawinienia w przypadku podróży z osobą nietrzeźwą, jednak zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjmowania, by powód wiedział, że J. G. znajdował się w stanie nietrzeźwości w chwili, w której wsiadł do samochodu.

Przede wszystkim brak jest podstaw, z przyczyn już wcześniej wskazanych, do czynienia ustaleń, by powód zanim wsiadł do samochodu wspólnie z kierującym spożywał alkohol. Z samego faktu odnotowania po zdarzeniu poziomu 2,3 promila alkoholu we krwi kierującego nie można jeszcze wywodzić, że w chwili, gdy powód wsiadł do samochodu kierujący nim musiał przejawiać w zachowaniu oznaki upojenia alkoholowego i by musiał wyczuć woń alkoholu. Należy mieć bowiem na względzie, że wpływ alkoholu na zachowanie człowieka jest zależny od cech osobniczych a stopień uwalniania się alkoholu zależy od chwili jego spożycia. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do czynienia żadnych ustaleń co do ilości alkoholu i czasu jego spożycia przez interwenienta. Strona pozwana powołując się na akta sprawy karnej, z których wynika, że funkcjonariusze Policji wyczuli woń alkoholu od kierującego pomija to, że z notatki urzędowej na k.1/2 akt tej sprawy znajduje się informacja, że woń alkoholu funkcjonariusz

wyczuł od J. G. dopiero szpitalu, w czasie rozmowy. Nie jest również tak, że niemożność zbadania stanu alkoholu w wydychanym powietrzu kierującego wynikać musiała z tak dużego stanu upojenia, że zwyczajnie nie był on w stanie dmuchnąć do alkomatu. Faktem jest, że funkcjonariusz Policji w sprawie karnej zeznał, że kierujący nie był w stanie dmuchnąć do urządzenia kontrolno- pomiarowego (k. 26/2) ale z zeznań tych wcale nie wynika, że przyczyną tego było upojenie alkoholem. Wynika z nich oraz z zeznań na k. 17-18, że kierujący pojazdem musiał zostać wyciągnięty z pojazdu, była konieczność oswobodzenia jego lewej ręki z pasa i leżał na kierownicy, zaś drzwi od strony kierowcy nie otwierały się na całą szerokość. Nie można zatem wykluczyć, że niemożność zbadania poziomu alkoholu wynikała z konsekwencji wypadku, a w każdym razie bez dalszych ustaleń nie sposób tego wykluczyć. Trudno również podzielić stanowisko strony pozwanej, że kierujący pojazdem nie mówił wyraźnie, gdyż takich stwierdzeń w aktach sprawy karnej nie ma. Wiadomym jest natomiast, że udzielał on odpowiedzi na pytania w chwili wyciągania go z samochodu (zeznania funkcjonariusza na k. 18) i również później w szpitalu (zeznania funkcjonariusza na k. 26/2 i notatka urzędowa na k. 1/2) i brak jest danych co do tego, by komunikacja ta była utrudniona.

W świetle powyższego nie można w zebranych w sprawie materiale dowodowym stwierdzić tego, że powód wsiadając do samochodu był w stanie rozpoznać to, że kierujący nim J. G. jest pod wpływem alkoholu. J. G. przyjechał tym samochodem zanim powód do niego wszedł. Podkreślić przy tym należy, że na stronie pozwanej i interweniencie ubocznym spoczywał ciężar wykazania zarzutu przyczynienia się powoda. Oparcie się wyłącznie na aktach postępowania karnego nie daje podstaw do podzielenia takiego zarzutu, innych zaś dowodów w tym kierunku w toku postępowania nie oferowano.

Z tych też przyczyn Sąd Okręgowy oddalił apelację strony pozwanej i interwenienta ubocznego nie znajdując podstaw do podzielenia podniesionych w nich zarzutów (art. 385 k.p.c.).

4. Za uzasadnioną natomiast należało uznać apelację powoda. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym w szczególności dowód z opinii biegłego, wskazują na rozległe i długotrwałe konsekwencje wypadku dla powoda, co musi znaleźć swój wyraz w zasądzonej kwocie zadośćuczynienia.

Za ugruntowany należy uznać pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, Lex nr 198509; z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, Lex nr 327923; z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, Nr 5, poz. 81; z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, Nr 11, poz. 210). Zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia.

Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji powołał się na to, że powód nie cierpi na żadne trwałe dolegliwości, co pozostaje w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, z którego wynika, że powód do chwili obecnej odczuwa okresowo dolegliwości, ma ograniczoną ruchomość barku i przeskakiwanie w stawie, co stwierdził biegły. Skutkiem wypadku mogą być zmiany zwyrodnieniowe. Poza zaś wszelką wątpliwość powód posiada na ciele liczne oszpecające blizny, w tym szczególnie widoczne blizny dużej powierzchni twarzy. Okoliczność ta niewątpliwie musi wpłynąć na wysokość zadośćuczynienia, skoro powód do końca swojego życia posiadać będzie blizny, których w żaden sposób nie można ukryć. Zasądzona przez Sąd Rejonowy kwota zadośćuczynienia w sposób niedostateczny uwzględnia też okres leczenia powoda i w szczególności jego młody wiek, co ma istotne znaczenie w zakresie wysokiego procentu trwałego uszczerbku na zdrowiu, jaki został ustalony w toku postępowania.

Powyższe zdaniem Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, iż zasądzona przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie nie uwzględnia wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość i w związku z tym jest ono nieodpowiednie jako rażąco niskie. Łącznej kwoty żądanego zadośćuczynienia w wysokości 60 000 zł, przy

dokonanej już wypłacie w postępowaniu likwidacyjnym kwoty 13 000 zł, nie sposób uznać za wygórowanej, mając na względzie rodzaj uszczerbku na zdrowiu powoda, okres leczenia, jego wiek i konsekwencje wypadku na przyszłość.

Z tych też przyczyn Sąd Okręgowy w uwzględnieniu apelacji powoda zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I podwyższając kwotę zadośćuczynienia do 47 000 zł na podstawie art. 385 k.p.c.

5. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców pranych. Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o zasądzenie kosztów od interwenienta ubocznego. Przepis art. 107 k.p.c. nie obliguje sądu do zasądzenia kosztów od interwenienta na rzecz wygrywającego przeciwnika strony, do której przystąpił. W tym względzie Sąd Okręgowy miał na względzie to, że jakkolwiek apelacja interwenienta była dalej idącą niż apelacja strony pozwanej, to jednak w istocie obie te apelacje opierały się na podobnych podstawach.

O ściągnięciu opłaty od apelacji, od uiszczenia której powód był zwolniony orzeczono na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zaś o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej interwenientowi ubocznemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym na podstawie § 8 pkt 5 w zw. § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

6. Zasadne okazało się również zażalenie powoda na postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 11 maja 2018 roku. Rozstrzygnięcie to jest przede wszystkim konsekwencją rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, którą wygrał powód. Słusznie przy tym zarzuca powód, że uwzględnienie roszczenia strony nie może prowadzić do cofnięcia przyznanego jej zwolnienia od kosztów. Taka sytuacja może usprawiedliwiać co najwyżej nakazanie ściągnięcia tych kosztów z zasądzzonego roszczenia na podstawie art. 113 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych.

Rozpoznając zażalenie powoda na postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 11 maja 2018 roku, które stanowi orzeczenie uzupełniające wyrok o koszty procesu, Sąd Okręgowy miał na względzie, że rozstrzygnięcie o kosztach procesu ma zawsze charakter akcesoryjny w stosunku do wyroku i jako takie stanowi jedną całość, choćby podzielone było na punkty. Stąd też zaskarżenie tego postanowienia w punktach II, VI i VII nie stanowiło przeszkody do korekty tego postanowienia w pozostałych punktach, za wyjątkiem punktu I, III i IV. Sąd Okręgowy w przedmiocie tych kosztów orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu, przy przyjęciu, że powód wygrał sprawę.

Ponieważ powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wnosił o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego, Sąd Okręgowy nie orzekał o tych kosztach.